

V.E.T.O., V.E.T.O. Vraca (skrecze DJ Soina)

Dopiero naście, 20, 30
Zapierdala data i zmieniają się wieści
Gęsia skóra na łapach
Kozak bit
Dawaj, bierzmy
To jak za małolata
I tym dalej się leczmy
Jak po burzy zapach, pozostaje w pamięci
Jak zapal i chęci do pisania wierszy
Reaktywacja V.E.T.O.
- to wam jesteśmy winni
To szary zimny beton wydał niby artystę
Już nie będę inny jak Mariana mixtape
Kiedyś kojarzony byłem głównie z EREMIKSEM
Nie jedne spadkiem zakończony ze sceny występ
111% i z Feniksem masz solistę
Być może zadowolony najbardziej wybredną pizdę
Jak w koszuli chłopaki i cipy pod..
Wypastowane laki ..
Kołnierzyki w górę, teraz masz charyzmę
Z nie jednym kończę
Kręcą się łajdaki
Nie słyszeli PSF-a I nie wiedza kto to taki
Przynajmniej dobre to że tęsknić mam za kim
Hardcorowy prąd i za to zdrowie napij

Jeśli na ot czekałeś
Cierpliwość się opłaca
Na bok gorzkie żale bo V.E.T.O. wraca
Nie łatwy rap to jest
Ulicom dedykacja
Kto będzie chciał znaleźć, będzie miał
Lecą lata
/2x

Teraz to mogą psy i na nas wjeżdżać
Mówią: nie przesadz, nie rób skandalu
Biznes naciągany w każdym calu
Lepiej se daruj, człowieku nie czaruj
Nie jestem zdziwiony, ani zaskoczony
Uodporniony na ciosy z każdej strony
Wynagrodzony przez los, przeznaczenie
Pierdole wszystko kiedy stoję na scenie
Jeśli masz wyobrażenie, ej sobie wyobraź
Prawdziwy rap idzie serce oddać
I w chuje mam co się teraz sprzedaje
I jaka kurwa mać muzyka jest modna
Radoskóra spotkać ot jak trafić szóstkę w totka
Haczyk, żyłka niema końca kołowrotka
Żeby coś mieć trzeba coś stracić
Wiem kto piraci, trafiają się bogaci
To wariaci jednak warto znać ich
Los dokopie, nie wiesz co da ci
To nie wilczy bilet we wszystkie strony świata
Ktoś nie chce ...
I nie ma na to bata

Jeśli na ot czekałeś
Cierpliwość się opłaca
Na bok gorzkie żale bo V.E.T.O. wraca
Nie łatwy rap to jest
Ulicom dedykacja
Kto będzie chciał znaleźć, będzie miał
Lecą lata

12x